

Czas to pieniądź – długie kontrole podatkowe są więc kosztowne



MEC. ROBERT NOGACKI

Właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

● **Kontrolowanemu przedsiębiorcy zależy na możliwie najszybszym zakończeniu kontroli. Czas trwania kontroli określają precyzyjnie przepisy. Wskazujemy, ile czasu może trwać kontrola podatkowa oraz jakie zastosować środki prawne w przypadku przedłużania kontroli przez urząd skarbowy.**

Podczas kontroli, przedsiębiorca zwykle przestaje koncentrować się na podstawowej działalności biznesowej, zaniedbując swoje interesy. Skutkuje to m.in. zachwianiem płynności finansowej oraz pogorszeniem relacji i postrzeżeniem przez rynek. Problem zaś narasta z każdym tygodniem obecności organu kontrolującego w firmie. W efekcie, przedsiębiorstwo w wyniku przedłużającej się kontroli podatkowej może stracić nawet kilkadziesiąt milionów złotych. Np. wobec jednej z wrocławskich firm – istniejącej na rynku od 20 lat – została wszczęta kontrola podatkowa dotycząca okresu od IV kwartału 2011 r. do IV kwartału 2012 r. Początkowo miała się zakończyć w marcu 2013 r. Została jednak przedłużona do końca czerwca, następnie do końca grudnia 2013 r. Na początku 2014 r. zaś, kontrolę przedłużono ponownie – tym razem do końca roku! Skutek takich działań był taki, że przedsiębiorstwo straciło płynność finansową, a obroty firmy spadły o 50 mld złotych.

Co na to przepisy? Ordynacja podatkowa wskazuje ogólnie, iż kontrola powinna zostać zakończona bez zbędnej zwłoki. Biorąc pod uwagę fakt, iż osoby prowadzące kontrolę podatkową prowadzą zwykle jednocześnie kilkana-

ście innych kontroli, wszystkie one mogą trwać w nieskończoność.

Jednak na ratunek przedsiębiorcom przychodzi przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która wskazuje czas trwania wszystkich kontroli organu kontroli u przedsiębiorcy w jednym roku kalendarzowym.

Przedłużenie czasu trwania kontroli – maksymalnie do jego dwukrotności – jest możliwe jedynie w przypadku ujawnienia zaniżenia zobowiązania podatkowego lub zawyższenie straty w wysokości przekraczającej równowartość 10% kwoty zadeklarowanego zobowiązania. Na przykład, przedsiębiorca w zeznaniu rocznym za 2013 r. wykazał podatek dochodowy w wysokości 10.000 złotych. W trakcie kontroli ujawniono, iż zaniżył wysokość zobowiązania podatkowego o 1.500 złotych. Wówczas, na podstawie zebranego materiału dowodowego kontrolujący mają prawo przedłużyć kontrolę podatkową, do (maksymalnie) 24 dni roboczych.

Od każdej zasady istnieją jednak wyjątki. Ustawodawca wymienił enumeratywnie przypadki, kiedy ograniczenie czasu trwania kontroli nie ma zastosowania. Dzieje się tak wówczas, gdy np. kontrola dotyczy zasadności dokonania zwrotu podatku od towarów i usług przed dokonaniem tego zwrotu.

W praktyce zdarzają się sytuacje – takie jak wskazana powyżej dot. firmy z Wrocławia, kiedy terminy kontroli podatkowej nie są dotrzymywane. Zwykle powód przedstawiany jest ogólnikowo, i wskazuje np. konieczność zebrania materiału dowodowego i jego analizy – mimo, że sama kontrola trwa kilka miesięcy, a materiał dowodowy powinien być w tym czasie zebrany i przeanalizowany.

Oprócz zbyt ogólnikowej argumentacji w sprawie przedłużenia kontroli, organy podatkowe wskazują przewidywany termin zakończenia kontroli podatkowej, który nie odpowiada terminom maksymalnym wskazanym w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Wskazują w oficjalnym stanowisku, że np. przewidywany termin zakończenia kontroli wynosi 2 miesiące. Nie oznacza to jednak, że jawnie naruszają przepisy o ustawie działalności gospodarczej. Zawilść przepisów sprawia, że legalizacja takiego działania, będzie w efekcie zapis w książce kontroli oraz protokole kontroli, że chociaż kontrola

trwała przez okres dwóch miesięcy, to jednak faktycznie kontrolujący wykonywali ją konkretnie 2 grudnia, 8 grudnia, 3 stycznia i tak dalej. Jak zatem zweryfikować, czy w takiej sytuacji nie zostały naruszone prawa przedsiębiorcy jako podatnika?

Przedsiębiorca może złożyć sprzeciw, w terminie 3 dni roboczych. Jego bieg rozpoczyna się w dniu, w którym nastąpiło przekroczenie limitu czasu trwania kontroli. Już samo wniesienie sprzeciwu jest dla przedsiębiorcy korzystne, ponieważ powoduje wstrzymanie czynności kontrolnych przez organ kontroli, którego sprzeciw dotyczy do czasu rozpatrzenia sprzeciwu. Staje się tak z chwilą doręczenia kontrolującemu zawiadomienia o wniesieniu sprzeciwu. W przypadku, gdy na rozstrzygnięcie, co do sposobu załatwienia sprzeciwu przez organ kontrolny kontrolowany podatnik wniesie zażalenie do organu wyższej instancji, wstrzymanie czynności kontrolnych trwa do czasu rozpatrzenia zażalenia.

Innym środkiem zaskarżenia jest ponaglenie do organu podatkowego wyższego stopnia określone art. 141 ustawy Ordynacja podatkowa. Tu jednak przepisy nie odnoszą się do tego, w jakim terminie należy złożyć ponaglenie. W doktrynie i orzecznictwie uznaje się, że powinno ono zostać złożone w momencie niedotrzymania terminu załatwienia sprawy przez organ podatkowy (zob. wyrok WSA w Poznaniu z dnia 14 marca 2013 r., I SAB/Po 1/13). Tak więc gdy z jakichś względów przedsiębiorca spóźni się ze złożeniem sprzeciwu, może skorzystać ze środka przewidzianego w ustawie Ordynacja podatkowa.

Warto zatem znać swoje prawa i być świadomym możliwości jakie w toku kontroli dają przedsiębiorcom przepisy. Przypadek wrocławskiej firmy wskazuje ponad to, że dobrze jest także przekazać nadzór nad kontrolą w ręce doświadczonego, profesjonalnego pełnomocnika, którego zadaniem będzie dopilnowanie przestrzegania procedur w zakresie czasu trwania kontroli u przedsiębiorcy. Organ podatkowy bowiem ma wówczas świadomość, że nie może przedłużać kontroli podatkowej opierając się na wątpliwym uzasadnieniu takiego postępowania.